

Szanowni Państwo, Drodzy Uczestnicy Suwalskiego Marszu Życia i Rodziny!

Na ręce Leszka Lewoca, mego kolegi ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i przyjaciela, z którym przed laty pracowaliśmy w Sejmie, aby uczynić z prawa do życia i praw rodziny fundamenty odrodzonej Rzeczypospolitej, przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia udanego Marszu!

Może za rok lub dwa będziemy maszerować razem, dziś słowa solidarności przesyłam Wam tą drogą.

W dramatycznej sytuacji demograficznej to właśnie rodziny, w których rodzą się i są wychowywane dzieci stanowią nadzieję Ojczyzny. Im więcej będzie rodzin otwartych na życie i im bardziej będą otwarte – tym prędzej katastrofa demograficzna zostanie zatrzymana, opanowana i przezwyciężona. Wsparcie rodzin wychowujących dzieci to oczywista powinność Rzeczypospolitej. To rodziny przekazujące życie dają narodowi przyszłość. To w domach tworzy się historia, znacznie bardziej niż na politycznych kongresach i wyborczych wiecach. Bo jeśli nie przełamiemy kryzysu demograficznego – nie pomogą żadne antyimigracyjne zaklęcia, po prostu. Jeśli go nie przełamiemy – Polska będzie zanikać, wymiana ludności stanie się nieuchronna. Ale tak być nie musi.

Potrzebne jest więc szerzenie kultury i cywilizacji życia. Jej podstawy to przekonanie, że warto żyć, że życie trzeba przekazać kolejnym pokoleniom, że dzieci mają prawo być przyjęte i kochane przez rodziców.

A że napotyka to często na przeszkody – tym większą wartością są rodziny zastępcze, które dają dom tym dzieciom, które by domu bez nich nie miały. Każdej z tych rodzin jesteście winni wdzięczność i solidarność. Niech Wam Bóg błogosławi!

Drodzy Państwo, dzięki Waszemu Marszowi wszyscy, którzy mają w sercu Polskę i rodzinę – widzą, że nie jesteście sami, że jest nas wielu, jesteście razem i budujemy przyszłość. Nie ustawajcie więc w drodze!

Serdecznie Was Wszystkich pozdrawiam –

Marek Jurek